



## Zasady poprawnej kompozycji tekstów retorycznych

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film edukacyjny](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: dostępny w internecie: <https://sanctus.pl/index.php?grupa=66&podgrupa=449&doc=398>.
- Źródło: *Przemówienie Lecha Wałęsy, przewodniczącego „Solidarności” przed Kongresem Stanów Zjednoczonych, 15 listopada 1989*, dostępny w internecie: <http://www.10-25.pl/my-narod/>.
- Źródło: Wisława Szymborska, *Poeta i świat. Odczyt Noblowski 1996*, dostępny w internecie: <https://www.nobelprize.org/prizes/literature/1996/szymborska/25586-wislawa-szymborska-odczyt-noblowski-1996/>. NobelPrize.org. Nobel Media AB.
- Źródło: Krzysztof A. Wieczorek, *#8: Argumenty ad internetum*, „Filozofuj” 2016, nr 6 (12), s. 31.
- Źródło: Homer, *Iliada*, tłum. F. Ks. Dmochowski, Warszawa 1990, s. 143.
- Źródło: *Homilia Jana Pawła II w Warszawie na pl. Zwycięstwa w dniu 2 czerwca 1979*, dostępny w internecie: <https://sanctus.pl/index.php?>

grupa=66&podgrupa=449&doc=398.

- Źródło: Michał Rusinek, Anna Załazińska, *Jak się dogadać, czyli retoryka codzienna*, Kraków 2018, s. 204.
- Źródło: Jakub Lichański, *Co to jest retoryka*, Kraków 1996, s. 36.
- Źródło: Anna Załazińska, Michał Rusinek, *Jak się dogadać, czyli retoryka codzienna*, Kraków 2018, s. 303–314.
- Źródło: Michał Rusinek, Anna Załazińska, *Jak się dogadać, czyli retoryka codzienna*, Kraków 2018, s. 170.
- Źródło: Platon, *Dialogi. Fajdros*, tłum. W. Witwickiego, Warszawa 1993, s. 53.



## Zasady poprawnej kompozycji tekstów retorycznych

Źródło: domena publiczna.

Przed każdym tekstem – pisany czy wygłaszany – retoryka stawia trzy zadania: pouczać, wzruszać i bawić. To, czy jego treść dotrze do odbiorcy, zostanie dobrze odczytana i zrozumiana oraz czy go przekona i pouczy, zależy od wielu czynników, m.in. od kompetencji językowych i oratorskich autora, odpowiednio dobranej formy do tematu, precyzji i siły argumentów. Jednak podstawową rolę pełni przejrzysta, logiczna kompozycja. Tekst musi być całością.

### Twoje cele

- Poznasz zasadę kompozycyjną tekstów retorycznych.
- Przeanalizujesz poszczególne części wypowiedzi: wstęp, tezę, argumenty, apel, zakończenie.
- Rozpoznasz środki retoryczne i wyjaśnisz, jak oddziałują na odbiorcę.

# Przeczytaj

---

Platon w dialogu *Fajdros* porównuje wypowiedź do organizmu zwierzęcia. Powinna mieć ona głowę i nogi (początek i koniec), tułów (środek), wszystko zaś musi łączyć się proporcjonalnie w całość.

⌋ Platon

## ***Dialogi. Fajdros***

SOKRATES: Ty nie uważasz tego niechlujstwa myślowego w tej mowie? Cóż myślisz, że to, co tam jest na drugim miejscu, z jakiejś konieczności musiało stać właśnie na drugim, czy równie dobrze jakiegokolwiek inne zdanie? Ja się na tym nie rozumiem, więc mi się zdawało, że autor z całą bezczelnością pisze sobie to, co mu ślina na język przyniesie. A ty uważasz, że mu pewna konieczność literacka kazała kłaść jedno po drugim w tym właśnie porządku?

FAJDROS: Zanadtoś łaskaw, jeżeli myślisz, że ja potrafię jego pracę tak jasno rozebrać.

SOKRATES: Ale ci to będzie jasne, że każda mowa, tak jak zwierzę, musi się jakoś trzymać kupy, musi stanowić jakieś ciało indywidualne; nie może być bez głowy i bez nóg, ale powinna mieć tułów i kończyny dobrane do siebie i z góry określone całością

Źródło: Platon, *Dialogi. Fajdros*, tłum. W. Witwickiego, Warszawa 1993, s. 53.



Josef Abel, *Sokrates nauczający swoich uczniów*, 1801–1807

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

## Na początku było słowo

Wstęp w tekście retorycznym pełni funkcję przede wszystkim wprowadzającą. Jest zapowiedzią tego, o czym będzie mowa w dalszej części wywodu. Może być też jednak fragmentem, w którym autor tekstu przedstawia się i zaznacza swój stosunek do opisywanej sprawy i nawiązuje ze swym odbiorcą kontakt. Przykład takiej formy wstępu odnaleźć można w przemówieniu Lecha Wałęsy wygłoszonym przed Kongresem USA w listopadzie 1989 roku, a przygotowanym przez ówczesnego ambasadora w Waszyngtonie, Kazimierza Dzięwanowskiego.

### **“ *Przemówienie Lecha Wałęsy, przewodniczącego „Solidarności” przed Kongresem Stanów Zjednoczonych, 15 listopada 1989* ”**

Stoję przed Wami jako trzeci w historii cudzoziemiec, nie piastujący żadnych wielkich funkcji państwowych, którego zaproszono, aby przemówił przed połączonymi Izbami Kongresu Stanów Zjednoczonych. Tego Kongresu, który dla wielu uciśnionych i pozbawionych swoich praw ludzi na świecie wydaje się światłem wolności i ostoją praw człowieka. Stoję przed Wami, by w imieniu swojego narodu mówić do Ameryki, do obywateli państwa i kontynentu, u którego wrót stoi słynna Statua Wolności. Jest to dla

mnie zaszczyt tak wielki, chwila tak podniosła, że trudno mi to z czymkolwiek porównać.

Źródło: Przemówienie Lecha Wałęsy, przewodniczącego „Solidarności” przed Kongresem Stanów Zjednoczonych, 15 listopada 1989, dostępny w internecie: <http://www.10-25.pl/my-narod/>.

## O czym mowa?

Kolejnym punktem wypowiedzi powinna być jasno sformułowana teza, czyli twierdzenie, do którego będzie się odnosić późniejsza argumentacja, uzasadnianie. Teza może zostać postawiona w formie pytania, może też przybrać postać zdania twierdzącego. W obu przypadkach prowokuje pytanie: „dlaczego?”. Odpowiedzi na nie to argumenty bądź dowody, które muszą się znaleźć w dalszej części wypowiedzi.

Argumentacja to zasadnicza część wypowiedzi retorycznej, jej środek, a używając platońskiej terminologii – tułów. Może ona przebiegać na drodze **dedukcji** bądź **indukcji**. Rozumowanie dedukcyjne, czyli przechodzenie od ogółu do szczegółu, jest jednak dość łatwe do podważenia, ponieważ trudno jest znaleźć takie zdania ogólne, które byłyby bezwzględnie prawdziwe i z których można wyciągnąć jednoznacznie prawdziwy wniosek. Odwrotnością rozumowania dedukcyjnego jest rozumowanie indukcyjne, czyli przechodzenie od zdań o charakterze szczegółowym do wniosków ogólnych.

Argumenty można podzielić na te odnoszące się do sprawy oraz argumenty pozamerytoryczne, których należy unikać. Należą do nich m.in. argumenty *ad personam* (wymierzone w osobę), czyli te, które odwołują się do cech lub przekonań, *ad populum* (odwołujący się do przekonań ludu), czyli te bazujące na stereotypach czy przesądach dzielonych przez większość ludzi, oraz *ad misericordiam*, czyli odwołujące się do litości.

Do najczęściej używanych form argumentacji należy wyliczanie (enumeracja), podawanie przykładów i wzorów, odwoływanie się do autorytetów bądź ważnych wydarzeń.

Przyjrzyjmy się fragmentom odczytu noblowskiego Wisławy Szymborskiej:

**(( Wisława Szymborska**

### ***Poeta i świat. Odczyt Noblowski 1996***

(...) wszelka wiedza, która nie wyłania z siebie nowych pytań, staje się w szybkim czasie martwa, traci temperaturę sprzyjającą życiu.

W najskrajniejszych przypadkach, o czym dobrze wiadomo z historii dawnej i współczesnej, potrafi być nawet śmiertelnie groźna dla społeczeństw.

Dlatego tak wysoko sobie cenię dwa małe słowa: „nie wiem”. Małe, ale mocno uskrzydłone. Rozszerzające nam życie na obszary, które

mieszczą się w nas samych i obszary, w których zawieszona jest nasza nikła Ziemia. Gdyby Izaak Newton nie powiedział sobie „nie wiem”, jabłka w ogródku mogłyby spadać na jego oczach jak grad, a on w najlepszym razie schylałby się po nie i zjadał z apetytem. Gdyby moja rodaczka Maria Skłodowska-Curie nie powiedziała sobie „nie wiem”, zostałaaby pewnie nauczycielką chemii na pensji dla panienek z dobrych domów, i na tej – skądinąd zacnej – pracy upłynęłoby jej życie. Ale powtarzała sobie „nie wiem” i te właśnie słowa przywiodły ją, i to dwukrotnie, do Sztokholmu, gdzie ludzi o duchu niespokojnym i wiecznie poszukującym nagradza się Nagrodą Nobla.

Źródło: Wisława Szymborska, *Poeta i świat. Odczyt Noblowski 1996*, dostępny w internecie:

<https://www.nobelprize.org/prizes/literature/1996/szymborska/25586-wislawa-szymborska-odczyt-noblowski-1996/>.

NobelPrize.org. Nobel Media AB.

Poetka, w swojej przemowie konstruuje argumenty odwołując się do autorytetu Izaaka Newtona i Marii Skłodowskiej-Curie. Poszukiwania odpowiedzi na dręczące ich pytania doprowadziły do przełomowych odkryć dla ludzkości.

**((( Jakub Lichański**

## ***Co to jest retoryka***

Poszczególne argumenty, by odniosły zamierzony efekt i wpłynęły na odbiorcę, tak jak tego chce autor wypowiedzi, można ułożyć w kolejności: od najmocniejszych do najsłabszych lub odwrotnie. Starożytna retoryka natomiast zalecała, by „najsilniejsze środki dowodowe były na początku i na końcu; środek wypełniają materiały mniej znaczące”.

Źródło: Jakub Lichański, *Co to jest retoryka*, Kraków 1996, s. 36.

Równie ważna jest kolejna część wypowiedzi, w której odpiera się potencjalne kontrargumenty. Autor może przewidzieć pytania odbiorcy i od razu się do nich ustosunkować. Temu celowi służą sformułowania typu: „mógłby mi ktoś zarzucić, że...”, „zdaję sobie sprawę, że ...”, „domyślam się, że ktoś mógłby pomyśleć...”, „uprzedzając pytanie o...”, itp.

## **Ważne, jak kończysz**

Jeśli wstęp jest głową wypowiedzi, to zakończenie będzie jej nogami. Dobrze, by były to dwie nogi – jedną będzie nawiązanie do tezy postawionej na początku, drugą zaś podsumowanie, myśl, która zamknie cały tok rozumowania w jednym zdaniu. Zakończenie

może być również miejscem na **slogan**, **dewizę** bądź **apel**. Wyraźny przykład takiego apelu odnajdujemy w **homilii** Jana Pawła II wygłoszonej w Warszawie na pl. Zwycięstwa 2 czerwca 1979 roku:

## “ **Homilia Jana Pawła II w Warszawie na pl.**

### **Zwycięstwa w dniu 2 czerwca 1979**

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi!

Źródło: *Homilia Jana Pawła II w Warszawie na pl. Zwycięstwa w dniu 2 czerwca 1979*, dostępny w internecie: <https://sanctus.pl/index.php?grupa=66&podgrupa=449&doc=398>.

## Słowniczek

### apel

(ang. *appeal*) – bezpośrednia forma skierowana do odbiorcy, o konkretnym przesłaniu, wskazująca cele, które mają doprowadzić do zmiany, zachęcająca do wzięcia udziału w działaniu, wydarzeniu

### ***argumentum ad misericordiam***

(łac.) – argument odwołujący się do litości

### ***argumentum ad personam***

(łac.) – argument wymierzony w konkretną osobę, odwołujący się do jej cech; wytaczanie argumentów natury osobistej

### ***argumentum ad populum***

(łac.) – argument odwołujący się do przekonań ludu, czyli bazujący na stereotypach czy przesądach dzielonych przez większość ludzi

### dedukcja

metoda rozumowania polegająca na wyprowadzaniu logicznych wniosków z założeń uznanych za prawdziwe

### dewiza

krótkie, zwarte zdanie określające zasadę działania lub postępowania, którą ktoś kieruje się w życiu

## **homilia**

(gr. *homilia* – rozmowa) – przemówienie do wiernych o charakterze pouczającym, zawierające odniesienia do fragmentów Biblii

## **indukcja**

to takie wnioskowanie, w którym na podstawie wielu przesłanek szczegółowych dochodzi się do wniosku ogólnego

## ***ordo Homericus***

(łac.) – porządek homerycki, metoda hierarchizacji argumentów polegająca na umieszczeniu na początku i na końcu wypowiedzi argumentów silnych, w środku zaś argumentów słabych. Nazwa ta nawiązuje do sposobu budowania argumentacji, którego użył Nestor w *Iliadzie*

## **slogan**

(celt. *sluagh-ghairm* – okrzyk wojenny) – 1. zwięzłe sformułowanie mające na celu przekonanie odbiorcy do zrobienia czegoś lub do przyjęcia poglądów; 2. spowszedniałe, konwencjonalne sformułowanie

# Film edukacyjny

---

## Polecenie 1

Na podstawie treści wykładu dr Agaty Hąci wyjaśnij, czym jest zasada 3P. Wymień wszystkie jej składniki i wyjaśnij zastosowanie w tekście retorycznym.

# Trwa wczytywanie danych...



Film dostępny pod adresem </preview/resource/REdM5u3jX4hcZ>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Film nawiązujący do treści materiału pod tytułem *Zasady poprawności kompozycji tekstów retorycznych*.

---

## Ćwiczenie 1

## Polecenie 2

Wymień trzy typy argumentów, o których mówi dr Agata Hącia i podaj własne przykłady każdego z nich.

## Słownik

### **newralgiczny**

(od newralgia) - istotny, posiadający kluczowe znaczenie dla czegoś

### **truizm**

(ang. *truism*; true – prawdziwy) – banalne stwierdzenie, sformułowanie o nieistotnej treści

# Sprawdź się

---

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



Do jakiej zasady, która została nazwana ordo *Homericus*, odnosi się poniższy fragment *Iliady* mówiący o ustawianiu wojsk do bitwy:

⌋ Homer  
*Iliada*

W pierwszym rzędzie z wozami dzielne stawia konie,  
W tyle piechotę liczną tamtym ku obronie.  
A podejrzanych w męstwie we środku zamyka

Źródło: Homer, *Iliada*, tłum. F. Ks. Dmochowski, Warszawa 1990, s. 143.

zasada kompozycji wypowiedzi retorycznej

zasada wykorzystania środków retorycznych

zasada konstruowania wstępu

zasada konstruowania zakończenia

zasada doboru argumentów

## Ćwiczenie 2



Dopasuj poniższe sformułowania do odpowiednich części wypowiedzi retorycznej.

### Wstęp

Jako jeden z niewielu zająłem się tą sprawą....

Przyjrzyjmy się dwóm kwestiom, zawartym ....

### Argumentacja

Podsumowując....

Stanowisko to potwierdzają również

### Zakończenie

Na tej podstawie, można stwierdzić....

Na zakończenie, wróćmy do tezy...

Na początku zajmę się ...

Pozwólcie, że podam przykład

Celem moich rozważań jest...



Wskaż i nazwij 3 tropy i/ lub figury retoryczne wykorzystane w poniższym tekście. Napisz, jaką pełnią funkcję.

## **“*Homilia Jana Pawła II w Warszawie na pl. Zwycięstwa w dniu 2 czerwca 1979***

Dzieje Ojczyzny napisane przez Grób jednego Nieznanego Żołnierza. Przyklęknąłem przy tym grobie, wspólnie z Księdzem Prymasem, aby oddać cześć każdemu ziarnu, które – padając w ziemię i obumierając w niej – przynosi owoc. Czy to będzie ziarno krwi żołnierskiej przelanej na polu bitwy, czy ofiara męczeńska w obozach i więzieniach. Czy to będzie ziarno ciężkiej, codziennej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach. Czy to będzie ziarno miłości rodzicielskiej, która nie cofa się przed daniem życia nowemu człowiekowi i podejmuje cały trud wychowawczy. Czy to będzie ziarno pracy twórczej w uczelniach, instytutach, bibliotekach, na warsztatach narodowej kultury. Czy to będzie ziarno modlitwy i postugi przy chorych, cierpiących, opuszczonych. Czy to będzie ziarno samego cierpienia na łóżkach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach: „wszystko, co Polskę stanowi”. Skąd przychodzą te słowa? Księżę Prymasie, tak głosi Akt milenijny, złożony przez ciebie i Episkopat Polski na Jasnej Górze: „wszystko, co Polskę stanowi”. To wszystko w rękach Bogarodzicy – pod krzyżem na Kalwarii i w wieczerniku Zielonych Świąt.

To wszystko: dzieje Ojczyzny, tworzone przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca lat – i w tym pokoleniu, i w przyszłych – choćby to był człowiek bezimienny i nieznan, tak jak ten żołnierz, przy którego grobie stoimy...

To wszystko: i dzieje ludów, które żyły wraz z nami i wśród nas, jak choćby ci, których setki tysięcy zginęły w murach warszawskiego getta.

To wszystko w tej Eucharystii ogarniam myślą i sercem i włączam w tę jedną jedyną Najświętszą Ofiarę Chrystusa na placu Zwycięstwa.

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi!

Amen.

Źródło: *Homilia Jana Pawła II w Warszawie na pl. Zwycięstwa w dniu 2 czerwca 1979*, dostępny w internecie: <https://sanctus.pl/index.php?grupa=66&podgrupa=449&doc=398>.

Cytat/y z tekstu	Trop	Funkcja

## Ćwiczenie 4



Do jakich autorytetów można się odwołać, chcąc uzasadnić poniższe tezy? Dopisz odbiorcę wypowiedzi w zależności od dokonanego wyboru.

<b>TEZA</b>	<b>Media społecznościowe to nowa jakość życia publicznego.</b>	<b>Czytanie książek jest lepsze niż scrollowanie Facebooka.</b>	<b>Matematyka jest królową nauk.</b>	<b>Sport to zdrowie.</b>
<b>AUTORYTET</b>	popularny celebryta	pisarz	lubiany nauczyciel matematyki	popularny sportowiec
<b>ODBIORCA WYPOWIEDZI</b>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>
<b>AUTORYTET</b>	znany polityk	autor strony na FB z recenzjami książek	znany noblista	znany profesor medycyny
<b>ODBIORCA WYPOWIEDZI</b>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>



Przeczytaj odczyt noblowski Wisławy Szymborskiej. Przeanalizuj jego poszczególne części: wstęp, tezę, argumentację i kontrargumentację. Napisz, jaka jest teza tej wypowiedzi i co stanowi jej zakończenie.

⌋ Wisława Szymborska

## *Poeta i świat. Odczyt Noblowski 1996*

Podobno w przemówieniu pierwsze zdanie jest zawsze najtrudniejsze. A więc mam je już poza sobą ... Ale czuję, że i następne zdania będą trudne, trzecie, szóste, dziesiąte, aż do ostatniego, ponieważ mam mówić o poezji. Na ten temat wypowiadałam się rzadko, prawie wcale. I zawsze towarzyszyło mi przekonanie, że nie robię tego najlepiej. Dlatego mój odczyt nie będzie zbyt długi. Wszelka niedoskonałość lżejsza jest do zniesienia, jeśli podaje się ją w małych dawkach.

Dzisiejszy poeta jest sceptyczny i podejrzliwy nawet – a może przede wszystkim – wobec samego siebie. Z niechęcią oświadcza publicznie, że jest poetą – jakby się tego trochę wstydził. Ale w naszej krzykliwej epoce dużo łatwiej przyznać się do własnych wad, jeżeli tylko prezentują się efektownie, a dużo trudniej do zalet, bo są głębiej ukryte, i w które samemu nie do końca się wierzy... W różnych ankietach czy rozmowach z przypadkowymi ludźmi, kiedy poecie już koniecznie wypada określić swoje zajęcie, podaje on ogólnikowe „literat” albo wymienia nazwę dodatkowo wykonywanej pracy. Wiadomość, że mają do czynienia z poetą, przyjmowana jest przez urzędników czy współpasażerów autobusu z lekkim niedowierzaniem i zaniepokojeniem. Przypuszczam, że i filozof budzi podobne zakłopotanie. Jest jednak w lepszym położeniu, bo najczęściej ma możliwość ozdobienia swojej profesji jakimś tytułem naukowym. Profesor filozofii – to brzmi już dużo poważniej.

Nie ma jednak profesorów poezji. To by przecież znaczyło, że jest to zatrudnienie wymagające specjalistycznych studiów, regularnie

zdawanych egzaminów, rozpraw teoretycznych wzbogaconych bibliografią i odnośnikami, a wreszcie uroczyście otrzymywanych dyplomów. A to z kolei oznaczałoby, że po to, żeby zostać poetą, nie wystarczą kartki papieru zapisane choćby najświetniejszymi wierszami - konieczny jest i to przede wszystkim, jakiś papierek z pieczętą. Przypomnijmy sobie, że na takiej właśnie podstawie skazano na zesłanie chlubę poezji rosyjskiej, późniejszego Noblistę, Josifa Brodskiego. Uznano go za „pasożyta”, ponieważ nie miał urzędowego zaświadczenia, że wolno mu być poetą...

Przed kilkoma laty miałam zaszczyt i radość poznać Go osobiście. Zauważyłam, że on jeden, spośród znanych mi poetów, lubił mówić o sobie „poeta”, wymawiał to słowo bez wewnętrznych oporów, z jakąś nawet wyzywającą swobodą. Myślę, że to przez pamięć brutalnych upokorzeń, jakich doznał w młodości.

W krajach szczęśliwszych, gdzie godność ludzka nie jest naruszana tak łatwo, poeci pragną być oczywiście publikowani, czytani i rozumiani, ale nie robią już nic albo bardzo niewiele, żeby na co dzień wyróżniać się wśród innych ludzi. A jeszcze tak niedawno temu, w pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku, poeci lubili szokować wymyślnym strojem i ekscentrycznym zachowaniem. Było to jednak zawsze widowisko na użytek publiczny. Przychodziła chwila, kiedy poeta zamykał za sobą drzwi, zrzucał z siebie te wszystkie peleryny, błyskotki i inne poetyczne akcesoria, i stawał w ciszy, w oczekiwaniu na samego siebie, nad niezapisaną jeszcze kartką papieru. Bo tak naprawdę tylko to się liczy.

Rzecz charakterystyczna. Produkuje się ciągle dużo biograficznych filmów o wielkich uczonych i wielkich artystach. Zadaniem ambitniejszych reżyserów jest wiarygodne przedstawienie procesu twórczego, który w rezultacie prowadził do ważnych odkryć naukowych czy powstawania najświetniejszych dzieł sztuki. Można z jakim takim

sukcesem ukazać pracę niektórych uczonych: laboratoria, przeróżne przyrządy, mechanizmy wprowadzone w ruch są zdolne przez pewien czas utrzymać uwagę widzów. Ponadto bardzo dramatyczne bywają chwile niepewności, czy powtarzany po raz tysięczny eksperyment, z drobną tylko modyfikacją, przyniesie wreszcie spodziewany wynik. Widowiskowe potrafią być filmy o malarzach – można odtworzyć wszystkie fazy powstawania obrazu od początkowej kreski do ostatniego dotknięcia pędzla. Filmy o kompozytorach wypełnia muzyka – od pierwszych taktów, które twórca słyszy w sobie, aż do dojrzałej formy dzieła rozpisanego na instrumenty. Wszystko to jest w dalszym ciągu naiwne i nic nie mówi o tym dziwnym stanie ducha, zwanym popularnie natchnieniem, ale przynajmniej jest co oglądać i jest czego słuchać.

Najgorzej z poetami. Ich praca jest beznadziejnie nefotogeniczna. Człowiek siedzi przy stole albo leży na kanapie, wpatruje się nieruchomym wzrokiem w ścianę albo w sufit, od czasu do czasu napisze siedem wersów, z czego jeden po kwadransie skreśli, i znów upływa godzina, w której nic się nie dzieje... Jaki widz wytrzymałby oglądanie czegoś takiego?

Wspomniałam o natchnieniu. Na pytanie, czym ono jest, jeśli jest, poeci współcześni dają odpowiedzi wymijające. Nie dlatego, że nigdy nie odczuli dobrodziejstwa tego wewnętrznego impulsu. Przyczyna jest inna. Niełatwo wyjaśnić komuś coś, czego się samemu nie rozumie.

Ja także, pytana o to czasami, istotę rzeczy obchodzę z daleka. Ale odpowiadam w sposób taki: natchnienie nie jest wyłącznym przywilejem poetów czy artystów w ogólności. Jest, była, będzie zawsze pewna grupa ludzi, których natchnienie nawiedza. To ci wszyscy, którzy świadomie wybierają sobie pracę i wykonują ją z zamiłowaniem i wyobraźnią. Bywają tacy lekarze, bywają tacy pedagodzy, bywają tacy ogrodnicy i jeszcze setka innych zawodów. Ich praca może być bezustanną przygodą, jeśli tylko potrafią w niej dostrzec coraz to nowe

wyzwania. Pomimo trudów i porażek, ich ciekawość nie stygnie. Z każdego rozwiązanego zagadnienia wyfruwa im rój nowych pytań. Natchnienie, czymkolwiek ono jest, rodzi się z bezustannego „nie wiem”.

Takich ludzi nie jest zbyt wielu. Większość mieszkańców tej ziemi pracuje, żeby zdobyć środki utrzymania, pracuje, bo musi. To nie oni z własnej pasji wybierają sobie pracę, to okoliczności życia wybierają za nich. Praca nielubiana, praca, która nudzi, ceniona tylko dlatego, że nawet w tej postaci nie dla wszystkich jest dostępna, to jedna z najcięższych ludzkich niedoli. I nie zanosi się na to, żeby najbliższe stulecia przyniosły tutaj jakąś szczęśliwą zmianę.

Wolno mi więc powiedzieć, że wprawdzie odbieram poetom monopol na natchnienie, ale i tak umieszczam ich w nielicznej grupie wybrańców losu.

Tutaj jednak mogą się w słuchaczach zbudzić wątpliwości. Rozmaici oprawcy, dyktatorzy, fanatycy, demagodzy walczący o władzę przy pomocy kilku byle głośno wykrzykiwanych haseł, także lubią swoją pracę i także wykonują ją z gorliwą pomysłowością. No tak, ale oni „wiedzą”. Wiedzą, a to, co wiedzą, wystarcza im raz na zawsze. Niczego ponad to nie są ciekawi, bo to mogłoby osłabić siłę ich argumentów. A wszelka wiedza, która nie wyłania z siebie nowych pytań, staje się w szybkim czasie martwa, traci temperaturę sprzyjającą życiu. W najskrajniejszych przypadkach, o czym dobrze wiadomo z historii dawnej i współczesnej, potrafi być nawet śmiertelnie groźna dla społeczeństw.

Dlatego tak wysoko sobie cenię dwa małe słowa: „nie wiem”. Małe, ale mocno uskrzydłone. Rozszerzające nam życie na obszary, które mieszczą się w nas samych i obszary, w których zawieszona jest nasza nikła Ziemia. Gdyby Izaak Newton nie powiedział sobie „nie wiem”, jabłka w ogródku mogłyby spadać na jego oczach jak grad, a on w najlepszym razie schylałby się po nie i zjadał z apetytem. Gdyby moja rodaczka

Maria Skłodowska-Curie nie powiedziała sobie „nie wiem”, zostałaaby pewnie nauczycielką chemii na pensji dla panienek z dobrych domów, i na tej – skądinąd zacnej pracy upłynęłoby jej życie. Ale powtarzała sobie „nie wiem” i te właśnie słowa przywiodły ją, i to dwukrotnie, do Sztokholmu, gdzie ludzi o duchu niespokojnym i wiecznie poszukującym nagradza się Nagrodą Nobla. Poeta również, jeśli jest prawdziwym poetą, musi ciągle powtarzać sobie „nie wiem”. Każdym utworem próbuje na to odpowiedzieć, ale kiedy tylko postawi kropkę, już ogarnia go wahanie, już zaczyna sobie zdawać sprawę, że jest to odpowiedź tymczasowa i absolutnie niewystarczająca. Więc próbuje jeszcze raz i jeszcze raz, a potem te kolejne dowody jego niezadowolenia z siebie historycy literatury zepną wielkim spinaczem i nazywać będą „dorobkiem”...

Marzą mi się czasami sytuacje niemożliwe do urzeczywistnienia. Wyobrażam sobie na przykład w swojej zuchwałości, że mam okazję porozmawiania z Eklezjastą, autorem jakże przejmującego lamentu nad marnością wszelkich ludzkich poczynań. Pokłoniłabym mu się bardzo nisko, bo to przecież jeden z najważniejszych – przynajmniej dla mnie – poetów. Ale potem pochwyciłabym go za rękę. „Nic nowego pod słońcem” – napisałeś, Eklezjasto. Ale przecież Ty sam urodziłeś się nowy pod słońcem. A poemat, którego jesteś twórcą, też jest nowy pod słońcem, bo przed Tobą nie napisał go nikt. I nowi pod słońcem są wszyscy Twoi czytelnicy, bo ci, co żyli przed Tobą, czytać go przecież nie mogli. Także i cyprys, w którego cieniu usiadłeś, nie rośnie tutaj od początku świata. Dał mu początek jakiś cyprys inny, podobny do Twojego, ale nie całkiem ten sam. I ponadto chciałabym Cię spytać, Eklezjasto, co nowego pod słońcem zamierzasz teraz napisać. Czy coś, czym uzupełnisz jeszcze swoje myśli, czy może masz pokusę niektórym z nich zaprzeczyć jednak? W swoim poprzednim poemacie dostrzegłeś także i radość - cóż z tego, że przemijająca? Więc może o niej będzie Twój nowy pod słońcem poemat? Czy masz już notatki, jakieś pierwsze szkice? Nie powiesz chyba: „Napisałem wszystko, nie mam nic do

dodania”. Tego nie może powiedzieć żaden na świecie poeta, a co dopiero tak wielki jak Ty.

Świat, cokolwiek byśmy o nim pomyśleli zatrwożeni jego ogromem i własną wobec niego bezsilnością, rozgoryczeni jego obojętnością na poszczególne cierpienia - ludzi, zwierząt, a może i roślin, bo skąd pewność, że rośliny są od cierpień wolne; cokolwiek byśmy pomyśleli o jego przestrzeniach przeszywanych promieniowaniem gwiazd, gwiazd, wokół których zaczęto już odkrywać jakieś planety, już martwe? jeszcze martwe? ? nie wiadomo; cokolwiek byśmy pomyśleli o tym bezmiernym teatrze, na który mamy wprawdzie bilet wstępu, ale ważność tego biletu jest śmiesznie krótka, ograniczona dwiema stanowczymi datami; cokolwiek jeszcze pomyślelibyśmy o tym świecie - jest on zadziwiający.

Ale w określeniu „zadziwiający” kryje się pewna logiczna pułapka. Zadziwia nas przecież to, co odbiega od jakiejś znanej i powszechnie uznanej normy, od jakiejś oczywistości, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Otóż takiego oczywistego świata nie ma wcale. Nasze zadziwienie jest samoistne i nie wynika z żadnych z czymkolwiek porównań.

Zgoda, w mowie potocznej, która nie zastanawia się nad każdym słowem, wszyscy używamy określeń: „zwykły świat”, „zwykłe życie”, „zwykła kolej rzeczy”... Jednak w języku poezji, gdzie każde słowo się waży, nic już zwyczajne i normalne nie jest. Żaden kamień i żadna nad nim chmura. Żaden dzień i żadna po nim noc. A nade wszystko żadne niczyje na tym świecie istnienie.

Wygląda na to, że poeci będą mieli zawsze dużo do roboty.

## Ćwiczenie 6



Na podstawie powyższego tekstu dokonaj syntezy 5 argumentów, którymi Wisława Szymborska uzasadnia tezę: *Zawód poety jest niedefiniowalny.*



Dopisz do poniższego tekstu wstęp i zakończenie.

(( Krzysztof A. Wieczorek

## ***#8: Argumenty ad internetum***

Argumenty *ad internetum*, podobnie jak inne odwołujące się do powszechnego mniemania, czerpią swą skuteczność z tego, że ludzie na ogół pragną zgadzać się z opinią większości. Artur Schopenhauer w *Erystyce, czyli sztuce prowadzenia sporów* pisał: „Doprawdy, nie ma tak absurdalnego poglądu, którego by ludzie nie przyjęli jako własny, o ile tylko potrafi im się wmówić, że pogląd ten został przyjęty przez ogół. Przykład działa tak na ich myślenie, jak na ich czyny. Są oni jak owce, które idą za swoim baranem, gdziekolwiek ich prowadzi; łatwiej im umrzeć niż myśleć”. Spostrzeżenia XIX-wiecznego filozofa potwierdzają współcześni psychologowie. Przeprowadzane przez nich badania nad konformizmem pokazują, że opinia otaczających nas ludzi jest istotnym czynnikiem wpływającym na kształt naszych przekonań i działań. Mówiąc najkrócej – zwykle chcemy myśleć i postępować podobnie jak inni.

[...]

Największy problem z argumentami z powszechnego mniemania jest taki, że często to, co przedstawiane jest w nich jako zdanie ogółu, tak naprawdę jest opinią jedynie wybranej, niekoniecznie licznej grupy osób. Cytowany wyżej Schopenhauer w dalszej części swojego wywodu zauważa: „To, co się nazywa zdaniem ogółu, jest, ściśle biorąc, zdaniem dwóch lub trzech osób i o tym przekonalibyśmy się, gdybyśmy mogli obserwować powstawanie takiego ogólnie przyjętego poglądu. Zauważylibyśmy wtedy, że tylko dwie lub trzy osoby najpierw to zdanie przejęły od innych albo wypowiedziały same, a inni z uprzejmości uwierzyli, w przekonaniu, iż rzecz była gruntownie zbadana. [...] I tak

z dnia na dzień narastała liczba tych leniwych i łatwowiernych zwolenników; gdy bowiem jakiś pogląd przyjęła już znaczna liczba osób, wówczas następni uważali, że to się mogło stać tylko dzięki słuszności tego poglądu”.

Źródło: Krzysztof A. Wieczorek, #8: *Argumenty ad internetum*, „Filozofuj” 2016, nr 6 (12), s. 31.

## Ćwiczenie 8



Obejrzyj dowolny film reklamowy w telewizji lub wysłuchaj reklamy w radiu. Zapisz tekst reklamy i zidentyfikuj w nim poszczególne części wypowiedzi retorycznej.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Maria Gniłka-Somerlik

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Zasady poprawnej kompozycji tekstów retorycznych

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

**Podstawa programowa:**

Cele kształcenia – wymagania ogólne

III. Tworzenie wypowiedzi.

5. Rozwijanie umiejętności tworzenia tekstów o wyższym stopniu złożoności.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

3) rozpoznaje argumentacyjny charakter różnych konstrukcji składniowych i ich funkcje w tekście; wykorzystuje je w budowie własnych wypowiedzi;

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

3) rozpoznaje i określa funkcje tekstu (informatywną, poetycką, metajęzykową, ekspresywną, impresywną – w tym perswazyjną);

5) posługuje się różnymi odmianami polszczyzny w zależności od sytuacji komunikacyjnej;

7) stosuje zasady etyki wypowiedzi; wartościuje wypowiedzi językowe, stosując kryteria, np. prawda – fałsz, poprawność – niepoprawność;

10) charakteryzuje zmiany w komunikacji językowej związane z rozwojem jej form (np. komunikacji internetowej).

#### 4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły *nie* oraz partykuły *-bym, -byś, -by* z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń *-ji, -ii, -i*; zapisu przedrostków *roz-, bez-, wes-, wz-, ws-*; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (*a, e*) oraz połączeń *om, on, em, en*; pisowni skrótów i skrótowców;

### III. Tworzenie wypowiedzi.

#### 1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

2) wskazuje i rozróżnia cele perswazyjne w wypowiedzi literackiej i nieliterackiej;

3) rozumie i stosuje w tekstach retorycznych zasadę kompozycyjną (np. teza, argumenty, apel, pointa);

4) wyjaśnia, w jaki sposób użyte środki retoryczne (np. pytania retoryczne, wyliczenia, wykrzyknienia, paralelizmy, powtórzenia, apostrofy, przerzutnie, inwersje) oddziałują na odbiorcę;

5) rozróżnia typy argumentów, w tym argumenty pozamerytoryczne (np. odwołujące się do litości, niewiedzy, groźby, autorytetu, argumenty *ad personam*);

6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

7) odróżnia dyskusję od sporu i kłótni;

8) rozróżnia pragmatyczny i etyczny wymiar obietnic składanych w tekstach reklamy;

9) rozpoznaje elementy erystyki w dyskusji oraz ocenia je pod względem etycznym;

#### 2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 9) stosuje retoryczne zasady kompozycyjne w tworzeniu własnego tekstu; wygłasza mowę z uwzględnieniem środków pozajęzykowych;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

Zakres rozszerzony

### III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

- 2) stosuje różne typy dowodzenia w wypowiedzi (indukcyjne, dedukcyjne, sylogizmy);

### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- rozpoznaje i charakteryzuje części tekstu retorycznego;
- analizuje fragmenty tekstów o charakterze retorycznym, w tym zastosowane środki;
- proponuje własne tezy, wstępy, argumentacje, zakończenia tekstów retorycznych;
- wskazuje typ argumentów w tekstach retorycznych i wartościuje ich użycie.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- debata;
- odwrócona klasa;
- dyskusja za i przeciw;
- praca z tekstem.

### **Formy pracy:**

- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/ tablica, pisak/ kreda.

## **Przebieg lekcji**

### **Przed lekcją**

Na kilka tygodni przed planowaną lekcją nauczyciel przygotowuje uczniów do przeprowadzenia debaty na temat: *Czy internet jest wystarczającym źródłem wiedzy o świecie?* W tym celu:

1. dzieli uczniów na grupy (w zależności od liczebności klasy od dwóch do czterech grup);
2. poleca uczniom przygotowanie prezentacji, która ma być argumentacją stanowiska grupy – odpowiedzią argumentacyjną na zadane pytanie;
3. wskazuje narzędzia, z których uczniowie mogą skorzystać w trakcie przygotowań do prezentacji:
  - wykład dr Agaty Hąci z sekcji „Film edukacyjny”,
  - treść sekcji „Przeczytaj”,
  - fragment tekstu z ćwiczenia 7. z sekcji „Sprawdź się” – przy okazji może polecić wykonanie tego ćwiczenia,
4. informuje uczniów o tym, że prezentacja będzie przyczynkiem do debaty, to znaczy, że po jej zakończeniu pozostali uczniowie będą mogli kontrargumentować przedstawione stanowisko, zatem zadaniem prezentujących będzie obszerne przygotowanie się do swojej argumentacji. Każda prezentacja powinna zawierać każdy typ argumentu: logiczny, rzeczowy i emocjonalny.

Nauczyciel pozostawia uczniom dowolność w wyborze formy prezentacji. Może mieć formę multimedialną, ale także: inscenizacji, dramy, przemowy. Uczniowie mogą korzystać z rekwizytów, dekoracji i zasobów internetowych – po uprzedniej konsultacji z nauczycielem.

Limit czasu na prezentację jednej grupy: od 5 do 10 minut (w zależności od liczby grup).

### **Faza wprowadzająca**

Nauczyciel prezentuje krótki wstęp do lekcji, podaje jej cele i zapisuje temat. Po przygotowaniu sali do przeprowadzenia debaty – wyznacza kolejność prezentacji.

### **Faza realizacyjna**

Uczniowie prezentują swoje stanowiska, odpowiadając na pytanie: *Czy internet jest wystarczającym źródłem wiedzy o świecie?* Nauczyciel moderuje przebieg i wyznacza moment, w którym pozostali uczniowie mogą zaprezentować swoje kontrargumentacje. Obserwuje proces i wycofuje fragmenty o charakterze oceniającym, kontroluje kulturalny przebieg debaty.

Po skończonych prezentacjach, nauczyciel ewaluje poziom przygotowania uczniów oraz poprawność retoryczną i językową sformułowanych wypowiedzi.

### **Praca z multimedium.**

Nauczyciel, dla potwierdzenia prawidłowego przebiegu formułowania argumentacji, prezentuje uczniom fragmenty filmu z udziałem dr Agaty Hąci. Uwaga uczniów ma być skupiona na budowie tekstu retorycznego (fragment od: 3:50). Cały zespół klasowy zastanawia się, czy każda z prezentacji spełnia kryteria, o których mówiła wykładowczyni. Czy rzeczywiście utworzone grupy uczniów skorzystały z porad? Ponadto dokonują analizy typów argumentów w każdej z prezentacji: logicznych, rzeczowych, emocjonalnych (fragment od: 8:03).

Dla utrwalenia wiedzy, uczniowie w podsumowaniu tego fragmentu lekcji, wykonują polecenia i ćwiczenie przygotowane do multimedium.

### **Faza podsumowująca**

W podsumowaniu lekcji uczniowie zapoznają się treścią odczytu noblowskiego Wisławy Szymborskiej w sekcji „Sprawdź się” i wykonują ćwiczenia: 5. i 6.

Nauczyciel pyta uczniów: *Czy retoryka to sztuka, która zawsze potrzebuje wyjątkowego tematu i okoliczności?* Po krótkiej wymianie poglądów, uczniowie formułują wspólne wnioski.

### **Materiały dodatkowe:**

- Paweł Gondek, *Szkolne Kluby Debat Oksfordzkich. Poradnik*, Kraków 2020.
- *Wielkie mowy historii*, t. 1-4, oprac. Tadeusz Zawadzki, red. Marek Gumkowski, Warszawa 2006.

### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Film edukacyjny” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.